Sprawozdanie Redaktora Biuletynu Regionalnego „KARLIK”

Mam na imię Zdzisław. Alkoholik i redaktor biuletynu regionu Katowice „KARLIK”. Kolegium redakcyjne na chwilę obecną liczy 8 osób , kontaktujemy się telefonicznie oraz za pośrednictwem komunikatorów internetowych ,-Teams i WhatsApp
Praca w redakcji przebiega sprawnie, druk na poziomie 700 sztuk w zależności od zapotrzebowań intergrup i BSK. W naszym biuletynie mamy stałe rubryki. „Naszkryflane po naszymu”, „Temat wiodący”, „Perełki z pożółkłych kartek” , „Wieści z Regionu” i „ Za kratami’ . Od pierwszego numeru wydanego w 2024 roku do nadal , ukazuje się na końcu „Karlika” spis adresowy mityngów odbywających się w kolejne dni tygodnia. W tym roku miałem okazję uczestniczyć w warsztatach Kolporterów i Literatury w Szczyrku i chociaż był to jednodniowy pobyt to była okazja spotkać się z redaktorami innych biuletynów Aowskich czego efektem jest powstanie grupy Redaktorów Biuletynów Regionalnych na WathsApp. Mieliśmy już okazje parę razy spotkać się online na platformie Zoom gdzie wymieniamy się doświadczeniami.
Wyjątkowym wydarzeniem była 30 rocznica powstania biuletynu „Karlik”, którą wspólnie z czytelnikami i byłymi redaktorami świętowaliśmy w Rybniku gdzie to wszystko się zaczęło. Na tę okoliczność zrealizowaliśmy pomysł stworzenia rollupa reklamującego nasz biuletyn oraz zakupiliśmy nowy laptop dla redakcji który ma usprawnić pracę przyszłym redaktorom i zespołowi. Dodatkowo wydrukowano kilkaset sztuk okolicznościowych zakładek do książek. Jestem niezmiernie wdzięczny, że było mi dane pełnić akurat w tym czasie służbę redaktora „Karlika” Mija kolejny rok mojej służby i to co mnie bardzo cieszy to fakt, iż są chętni do podjęcia się tej zaszczytnej służby w przyszłym roku. Dotychczasowa współpraca z członkami zespołu jest na tyle skuteczna, że możemy co dwa miesiące wydawać nowy numer „Karlika” choć nadal pracujemy nad lepszą komunikacją i redagowaniem kolejnych numerów. Jest to proces, który ma w kolejnym roku nam jeszcze bardziej ułatwić współpracę, tak by ta służba przynosiła jeszcze więcej satysfakcji. Jest jednak ważniejszy problem do rozwiązania a chodzi o pozyskiwanie artykułów do naszego biuletynu. Z doświadczeń byłych redaktorów i mojej dwuletniej służby zbytnio się nic nie zmienia i jakimś cudem udaje nam się zebrać dokładnie tyle artykułów by powstał kolejny numer. Mimo różnych pomysłów na zaproszenie do napisania o swoich doświadczeniach sugerując już temat wiodący w kolejnym numerze to odzew jest znikomy. Zachęcam w tym miejscu wszystkich którym leży na sercu nasz regionalny biuletyn by przypominali na mityngach o tym, że jest takie miejsce jak „Karlik” gdzie można podzielić się swoim doświadczeniem a osób które czekają by przeczytać ten jednoosobowy mityng jest bardzo dużo. Chciałbym przeprosić wszystkich służebnych tutaj zgromadzonych za brak mojej obecności na tym wyjątkowym spotkaniu, ale wobec problemów zdrowotnych jestem bezsilny, ale nie bezradny. Poprosiłem wobec tego koleżankę z redakcji, Mariolę która zobowiązała się przeczytać ten raport i zastąpić mnie w tym zgromadzeniu służb, za co serdecznie jej dziękuję. Jestem przekonany, że godnie będzie

reprezentowała nasz biuletyn. Pozdrawiam serdecznie wszystkich przyjaciół i życzę Pogody Ducha.

Zdzisław. Redaktor „Karlika’’